

## Polski kawałek Antarktyki

## Stacja im. Arctowskiego

Polacy często zapominają o niewielkich, ale jakże ważnych miejscach pełniących rolę „ambasadorów” Polski w badaniach i ochronie przyrody Arktyki i Antarktyki. Jednym z takich miejsc jest leżąca u wybrzeży Antarktydy Wyspa Króla Jerzego, na której pracuje Polska Stacja Antarktyczna im. Henryka Arctowskiego.

■ PIOTR ANGIEL

Najdalej wysuniętymi skrawkami Polski na północ i południe nie powinny być przylądek Rozewie i przełęcz Opołonek w Bieszczadach. Na północy miano to należy się Polskiej Stacji Polarnej na Spitsbergenie (około 78°N), natomiast na południu – Polskiej Stacji Antarktycznej im. H. Arctowskiego (około 62°S). Polacy często zapominają o tych niewielkich, ale jakże ważnych miejscach pełniących rolę „ambasadorów” Polski w badaniach i ochronie przyrody Arktyki i Antarktyki.

### Położenie Stacji

Szczególnie odległa od naszego kraju jest leżąca na 62°10'S oraz 58°28'W Polska Stacja Antarktyczna (patrz fot. na okładce). Od Warszawy w linii prostej dzieli ją 14473 km. Położona jest na największej wyspie Szetlandów Południowych – Wyspie Króla Jerzego (1310 km<sup>2</sup>).

Osiemset kilometrów wzburzonej sztormami Cieśniny Dreke'a dzieli ją od przylądka Horn w Ameryce Południowej. Szeroka na blisko sto kilometrów Cieśnina Bransfielda, z obfitującymi w góry lodowe wodami, oddziela ją od Półwyspu Antarktycznego.

Stacja powstała w 1977 roku. Uroczyste otwarcie, które świętujemy co roku jako „urodziny” Stacji, miało miejsce 26 lutego. Mimo neutralności Antarktydy i Antarktyki czujemy się tu jak u siebie, jak w Polsce.

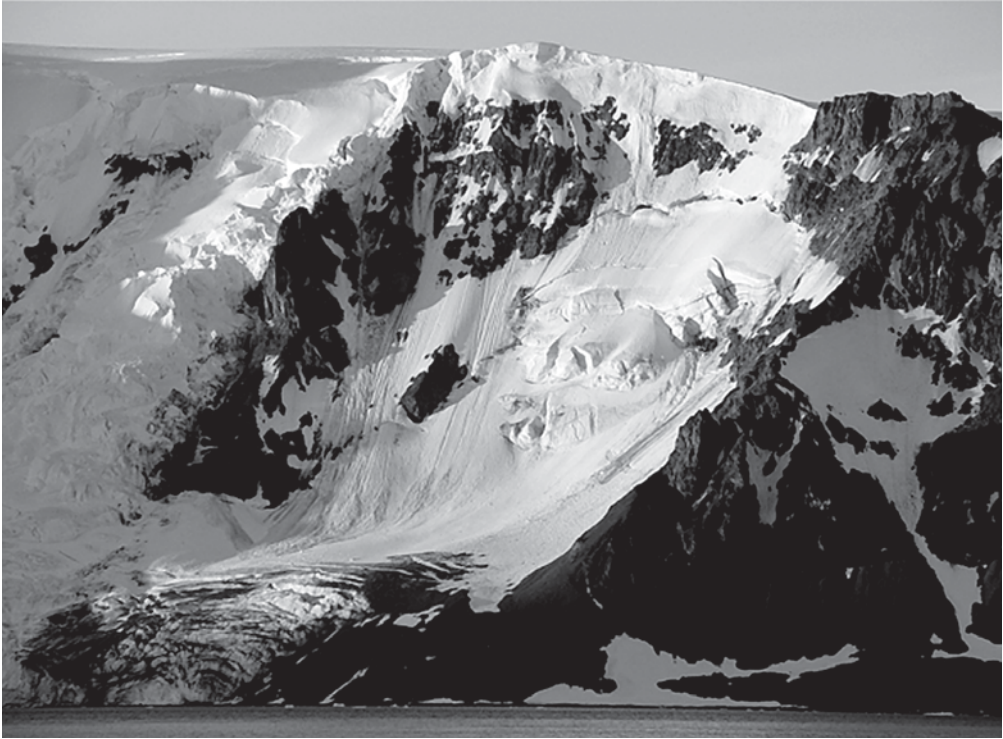
Jesteśmy przecież odpowiedzialni za otoczenie naszej Stacji, za badania naukowe, za wizerunek naszego kraju wśród kilku tysięcy turystów odwiedzających nas latem.

Na stacji przebywać może w sezonie letnim około 30–35 osób. Zimą, ze względu na wysokie koszty utrzymania, trudności z zaopatrzeniem w wodę, mniejszą ilość badań, liczba stale mieszkających tu osób ograniczona jest do 6–15. W tym roku jest nas trzynastu (jedna kobieta i dwunastu mężczyzn). Jesteśmy członkami XXX, jubileuszowej, Polskiej Wyprawy Antarktycznej.

### Krajobrazy

Pejzaże obszaru wokół Polskiej Stacji Antarktycznej są bardzo różne od powszechnego wyobrażenia o Antarktydzie. Przede wszystkim stacja leży nie „na Antarktydzie”, tylko w morskiej Antarktyce, na jednej z licznych wysp otaczających Biały Kontynent. Wyspy w większości są pochodzenia wulkanicznego. Ciemne bazaltowe skały wylaniają się gdzieśgdzie spod lodowców. Lodowce pokrywające wyspy zajmują na ogół ponad 90% ich powierzchni. Lodowe kopuły osiągają na Wyspie Króla Jerzego maksymalnie 700 metrów wysokości.

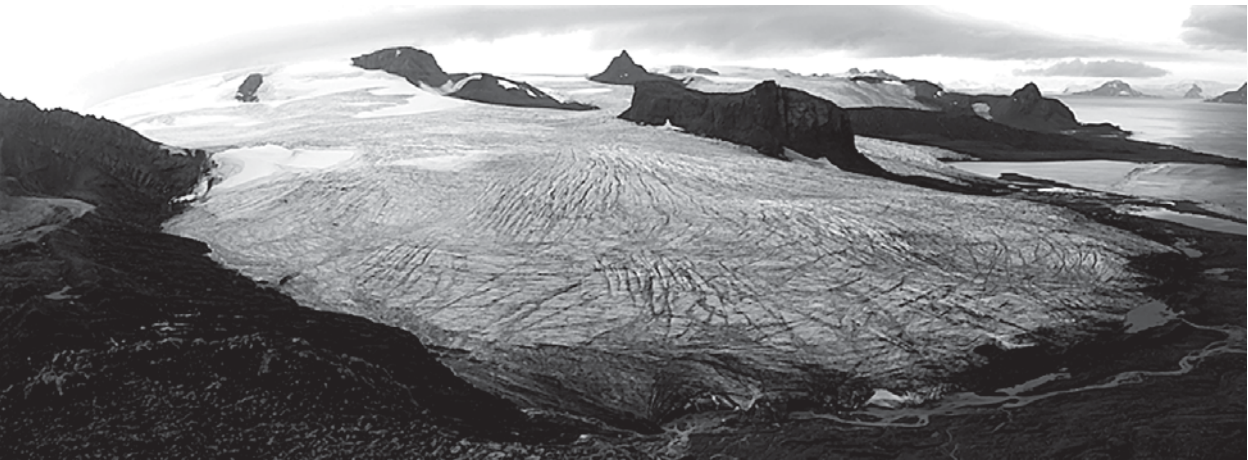
Południowe wybrzeża archipelagu Szetlandów Południowych są strome, rozcinają je malownicze fiordy. Jednym z nich jest Zatoka Admiralicji, na której brzegu znajduje się Pol-



Fot. 1. Wyspa Króla Jerzego. Klify lodowcowe (widok z okna budynku Stacji) (fot. Autor)

ska Stacja Antarktyczna. Fiord ma wysokie na blisko czterysta metrów ściany, po których w kierunku zatoki spływają lodowce lub lodospady. Szczególnie malownicza jest Grań Urbanka, ze Szmaragdowymi Lodospadami, świecąca błękitem licznych szczelin.

Lodowce na wschodnim i zachodnim brzegu Zatoki Admiralicji wyglądają odmiennie. Wschodni brzeg, otrzymujący więcej ciepła w lecie, ma więcej obszarów wolnych od lodu. Zachodni brzeg stanowią niemal w całości lodowcowe klify (fot. 1),



Fot. 2. Lodowiec Baranowskiego (fot. Autor)



Fot. 3. Czoło Lodowca Ekologów (fot. Autor)



Fot. 4. Dwa pingwiny (fot. Autor)

często wysokie na kilkadziesiąt metrów. Z lodowców „wystają” liczne nunataki, często są to dawne kominy wulkaniczne, pamiątki po aktywności wulkanicznej z neogenu. Krajobraz ma urozmaiconą rzeźbę, obfituje w duże deniwelacje. Wysokie skalne i lodowe ściany, liczne szczyty, różnorodny wygląd czoł lodowców (fot. 2 i 3), urozmaiconą linię brzegową.

### Nieco informacji o środowisku geograficznym

Klimat od założenia Stacji w 1977 roku uległ wyraźnemu złagodzeniu i ociepleniu. Efektem jest recesja lodowców. W ciągu blisko trzydziestu lat ich czoła cofnęły się od kilkuset do dwu kilometrów w głąb wy-

spy. Zwiększyła się dostawa słodkiej wody do Zatoki Admiralicji. Pojawiły się nowe tereny do kolonizacji dla zwierząt i roślin, uruchomiły się procesy morfogeniczne, zachodzące do tej pory na dużo bardziej ograniczonym obszarze.

Zwierzęta są ważnym elementem krajobrazu Antarktyki. Ich liczebność bardzo wyraźnie kontrastuje z biologiczną pustką lodowców, inicjalnymi glebami, porośniętymi zaledwie dwoma gatunkami roślin wyższych (po jednym przedstawicielu traw i goździkowatych), mchami oraz skałami pokrytymi niepozornymi porostami.

Na wniosek Polski na południe od Stacji utworzono obszar specjalnej ochrony przyrody, obejmujący liczący kilkanaście kilometrów odcinek wybrzeża, pięć lodowców, kolonie lęgowe licznych ptaków (w tym pingwinów – fot. 4 i 5), miejsca lęgowe słońi morskich, plaże będące miejscem odpoczynku licznych fok. Liczba zwierząt na niewielkich plażach sięgać może nawet tysiąca (przykładowo słońi morskich o okresie lęgowym, fok uchatek w okresie ich migracji pod koniec antarktycznego lata). Część z nich przypląwa w sezonie lęgowym, tak jak słońie morskie, inne: foki uchatek, foki Weddella (fot. 6), foki krabojady, lamparty morskie przypląwają w okresach obfitujących w pożywienie.

Kamieniste plaże, strome skalne ściany, piargi, porośnięte trawą wały morenowe stwarzają możliwości lęgowe dla różnych gatunków ptaków morskich. Wśród nich naj-



Fot. 5 Pingwin Maccaroni (fot. Autor)



Fot. 6. Foka Weddella wypoczywająca na śniegu w pobliżu wybrzeża (fot. Autor)

bardziej charakterystyczne są pingwiny – w pobliżu Stacji kolonie mają trzy gatunki: pingwiny Adeli, białobrewy oraz antarktyczne. Ptaki wybierają na kolonie lęgowe wysoko wyniesione plaże lub skalne wypłaszczenia. Latem, wzdłuż liczącego 10 km wybrzeża gniazduje kilkanaście tysięcy pingwinów, tworzą one zgrupowania liczące na ogół po kilkaset osobników.

Wśród innych ptaków wymienić należy wydryki antarktyczne (będące głównymi wrogami pingwinów), petrele olbrzymie, petrele Wilsona, warcabniki, mewy dominikańskie, siewki. Bogactwo gatunków ptaków i ssaków morskich związane jest z ogromną bazą pokarmową oferowaną przez zimne wody wokół wyspy. Podstawą łańcucha pokarmowego jest kryl. Te niewielkie skorupiaki (żywiące się fitoplanktonem i zooplanktonem) stanowią podstawę diety większości gatunków pingwinów, fok krabojadów, wielorybów fiszbinowych, są również ważnym składnikiem diety kalmarów oraz licznych ryb.

### Wyspa Króla Jerzego – miejsce, które trzeba chronić

Pustynią jest ogromna biała plama Antarktydy. W porównaniu z nią wybrzeża, a szczególnie otaczający ją wianuszek wysp Antarktyki stanowią prawdziwe oazy obfitujące w krajobrazy różniące się tysiącami ważnych detali. Przede wszystkim rzucają się w oczy kwitnące zadziwiająco bujnością życia kolonie zwierząt przystosowanych do życia w warunkach najbardziej niegościnnych z możliwych.

Są to miejsca, które trzeba chronić, opiekować się nimi, próbować lepiej poznać ich funkcjonowanie oraz reakcję na zmiany wywołane przez człowieka. Taką właśnie rolę pełni Polska Stacja Antarktyczna.

mgr **PIOTR ANGIEL**

Uczestnik XXX Polskiej Wyprawy Antarktycznej, zatrudniony na stanowisku geografa na Polskiej Stacji Antarktycznej (do marca 2007 r.) przez Zakład Biologii Antarktyki Polskiej Akademii Nauk, ul. Ustrzycka 10/12, 02-141 Warszawa.